

Kapral Zbigniew Antoni Kruszewski „Jowisz” – kospiracyjne i powstańcze losy emigranta

MICHAŁ TOMASZ WÓJCIUK¹

ORCID: 0000-0002-4566-464X

Muzeum Powstania Warszawskiego

Streszczenie

Artykuł jest próbą omówienia kospiracyjnych i powstańczych losów kpr. Zbigniewa Kruszewskiego „Jowisza” po wojnie profesora Uniwersytetu Tekszańskiego w El Paso. W czasie swojego dzieciństwa w Warszawie doświadczył kataklizmu wojny i tragedii okupacji niemieckiej. Jako kilkunastolatek włączył się w prace polskiej kspiracji w szeregach „Zawiszaków” harcerskiego pionu zrzeszającego najmłodszych działaczy Szarych Szeregów (kospiracyjne harcerstwo męskie). W czasie powstania warszawskiego służył w III Zgrupowaniu „Konrad”, a następnie w Poczcie Polowej. Wziął udział w niebezpiecznej misji kurierskiej poza Warszawę, w której cudem uniknął śmierci. W końcowym etapie powstania był żołnierzem kompanii „Bradla” w Batalionie „Miłosz”. Po upadku powstania, razem z wojskiem trafił do niewoli niemieckiej. Ważnym elementem tekstu, oprócz przedstawienia losów powstańca jest również próba refleksji nad powojennymi dylematami uczestników walk o Warszawę, związanymi z pozostaniem na emigracji. Na podstawie ponad 20 relacji uczestników powstania, zarysowano problem pytań i rozterek wojennych rozbitków kwestii ułożenia sobie życia poza granicami Ojczyzny po zakończeniu wojny w 1945 r.

Abstract

This paper was an attempt to describe the service of cpl. Zbigniew Kruszewski „Jowisz” („Jupiter”) during conspiracy and Warsaw Uprising. When he was a child, he experienced a cataclysm of war and tragedy of german occupation. As a few years old child he got involved in polish conspiracy and became a member of Szare Szeregi and got assigned to „Zawiszczy” – the group of the youngest boy scouts. During the first phase of Warsaw Uprising he served in Group „Konrad” and later in Field Postal Service. He also took part in high risking mission, during which he was a courier delivering information outside Warsaw and miracously escaped death. In the last days of Warsaw Uprising

¹ Kontakt: mwojciuk@1944.pl

he served in „Bradł” Company of „Miłosz” Battalion. After the fall of Warsaw Uprising, he was taken into captivity. Apart from describing the life of Zbigniew Kruszewski, another important part of this article is consideration about post-war dilemmas which were faced by former Uprisers. Basing on over 20 relations, in this article were outlined perplexities concerning on living outside Homeland after the end of war in 1945 which were faced by post-war casaways.

Dzieciństwo i konspiracja

Profesor Zbigniew Kruszewski urodzony jako warszawiak, jest obecnie wybitnym badaczem pogranicza, politologiem związanym z Uniwersytetem Teksasńskim w El Paso (University of Texas at El Paso), gdzie w 1972 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W USA osiadł w 1952 r., a pięć lat później został obywatelem amerykańskim (Kruszewski Z., 2009). Jego życiowa decyzja o zamieszkaniu za Oceanem związana była z klęską powstania warszawskiego.

Zbigniew Kruszewski urodził się 27 czerwca 1928 r. w Warszawie. Jego rodzicami byli agronom, dyrektor cukrowni w Ostrogu (Wołyń), inż. Tadeusz Kruszewski (1888–1930) i Irena z Grabowskich (1893–1944/45) – córka inżyniera chemika, publicysty, tłumacza, słynnego esperantysty Antoniego Grabowskiego (1857–1921) (Ender J., Wajsbium M., 1959–1960: 485–486). Rodzice zawarli związek małżeński 11 września 1917 r. w Twerze (Halicka B., 2019: 31). W Warszawie osiedli po I wojnie światowej. Mieszkali w siedmiopokojowym mieszkaniu w kamienicy przy ul. Hożej 42². Tadeusz pracował w Banku Rolnym, zmarł na gruźlicę w 1930 r. (Halicka B., 2019: 33). Na gruźlicę zmarło kilka lat wcześniej również troje ich dzieci, dwóch synów Tadeusz (1919) i Adam (1920) oraz córka Zofia (1922). Wieku dorosłego dożyło dwóch synów: Janusz (ur. 1924) i Zbigniew (ur. 1928), Irena była nauczycielką, pracowała w szkole powszechnej na Targówku, a następnie na Powiślu. Synowie we wczesnym dzieciństwie uczęszczali do prywatnej szkoły u zbiegu ulic Prokuratorskiej i Aplikanckiej na warszawskiej Ochocie. Kilka lat po śmierci męża, w 1937 r., Irena przeniosła się z synami i z matką Bronisławą z Różyckich Grabowską do czteropokojowego mieszkania przy ul. Długiej 25 (nr mieszkania: 1)³. Zbigniew był wychowywany przez mamę i babcię w duchu poszanowania osób innych wyznań i kultur. Jako katolik przystąpił do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania, na którym przyjął imię Antoniego, czym honorował pamięć dziadka. Spośród ważnych uroczystości państwowych w okresie przedwojennym, szczególnie zapamiętał pogrzeb marsz. Józefa Piłsudskiego (1935) i obchody 75. rocznicy wybuchu powstania styczniowego (Halicka B., 2019: 39–40). Nie mogąc utrzymać samodzielnie mieszkania, matka wynajmowała pokoje. Pod koniec lat 30. XX w. lokatorem mieszkania był pracownik Wojskowego Instytutu Geograficznego, ppor. art. Czesław Drażba (1913–1940). Rozmowy

² W domu przy ul. Hożej 42, Kruszewscy posiadali telefon, w pierwszej połowie lat 30. nr: 655 44, a później nr: 9 55 44, *Spis* 1930: 133; *Spis*, 1935: 143.

³ Zob. zdjęcie kamienicy, AMW, Sekcja Planowania Referat Gabarytów, 1942 r. (repr. UK-kl. III2).

Zbigniewa z wszechstronnie wykształconym oficerem rozbudziły w tym pierwszym zainteresowanie kartografią. W gorącym okresie ostatnich wakacji niepodległej Polski, Drażba został zmobilizowany. W drugiej połowie września trafił do niewoli sowieckiej, rok później został zamordowany w Charkowie (*Charków*, 2003: 96). Pod koniec sierpnia do mieszkania Kruszewskich wprowadził się siedemnastolatek Adam Tepper, pochodzący z Gdyni⁴. Chciał studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Zaprzyjaźnił się z oboma braćmi Kruszewskimi.

We wrześniu 1939 r. Polska została napadnięta przez dwa mocarstwa totalitarne: III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Sowietkich. 28 września po krwawym oblężeniu skapitulowała Warszawa. Jedenastoletni Zbigniew dzień później na pl. Kraśńskich, był świadkiem składania broni przez polskie jednostki.

W czasie okupacji Irena Kruszewska, aby zdobyć dodatkowe środki na utrzymanie siebie i synów, handlowała papierosami i mięsem na bazarze Różyckiego znajdującym się na Pradze (prawy brzeg Wisły) między ulicami Targową, Ząbkowską i Brzeską (Kruszewski Z., 2009). Zbigniew uczył się w Szkole Powszechnej nr 80 im. Ks. Józefa Poniatowskiego przy ul. Dobrej 68 (Powiśle), przeniesionej później na ul. Drewnianą 8. W tej szkole na etacie nauczycielki pracowała mama Zbigniewa (MPW, P/6768, notatka). Po skończeniu 6 klasy na tajnych kompletach w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Czackiego, w czerwcu 1944 r., Zbigniew złożył egzamin maturalny (tzw. mała matura).

W środowisku szkolnym zetknął się z konspiracyjnym harcerstwem. Nie odmówił, zaproponowanego mu wstąpienia do konspiracji. Jak wspominał po latach w rozmowie z Beatą Halicką: „bardzo chciałem walczyć, byłem przygotowany na zemstę, chciałem być potrzebnym i coś robić” (cyt. za Halicka B., 2019: 56). Pod koniec 1942 r., Zbigniew został przyjęty do Szarych Szeregów (zakonspirowane męskie harcerstwo) do drużyny „Ziemie Kresowe”. Należał do pionu „Zawiszaków” zrzeszającego najmłodszych harcerzy w wieku 12–14 lat. Jego drużyna wywodziła się ze szczepe 41. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. gen. Władysława Sikorskiego. Wtedy zaczął używać pseudonimu „Jowisz”. 29 września 1943 r. złożył przysięgę harcerską w szkole zawodowej przy ul. Sewerynow. Przysięgę odebrał harcmistrz Przemysław Górecki „Kuropatwa” (1921–1997). Jako żołnierz Armii Krajowej został zaprzysiężony w maju 1944 r. w podziemiach Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej (ul. Świętojańska) podczas liturgii mszy świętej. Kilkanaście osób, które miały zostać wówczas zaprzysiężone, schodziły po kolei do podziemi świątyni, gdzie odbywało się przepisowe ślubowanie.

Warto zauważyć, że zarówno lokator w mieszkaniu Kruszewskich, Adam Tepper, jak również starszy brat Zbigniewa, Janusz Kruszewski (1924–1970), byli także

⁴ Dzięki materiałom pozyskanym przez Zbigniewa Kruszewskiego wiadomo, że urodził się 13 stycznia 1922 r. w Rzeszowie jako syn Leopolda i Anny. Rodzina wyznawała katolicyzm, ale miała korzenie żydowskie. W Gdyni osiedli w listopadzie 1934 r. Przyjechali tu z Poznania. Zamieszkali przy ul. Świętojańskiej 139/150. Ojciec pracował jako księgowy. Adam przyjechał do Warszawy po złożeniu w maju 1939 r. egzaminu dojrzałości; zob. Kruszewski Z. A., 2022: 28.

zaangażowani w działalność konspiracyjną, ale żaden z nich nie zdradził się ze swoją przynależnością organizacyjną. Dwudziestoletni Janusz był wówczas formalnie słuchaczem dwuletniej średniej szkoły technicznej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Państwowej Szkoły Elektrycznej, a w rzeczywistości studiował inżynierię na tajnej Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda. W konspiracji działał pod pseudonimem „Drut” w szeregach batalionu sztabowego przeznaczonego do ochrony sztabu Komendy Głównej AK (kryptonim: „Baszta”), który jesienią 1943 r. został przeorganizowany w pułk dyspozycyjny Komendy Głównej AK. W powstaniu warszawskim był żołnierzem kompanii K-1 Batalionu „Karpaty” (Mokotów, 1992: 165).

Jako działacz organizacji harcerskiej, Zbigniew uczestniczył w akcjach małego sabotażu. Pod koniec 1940 r. w „Biuletynie Informacyjnym”, harcmistrz Aleksander Kamiński (1903–1978), komendant główny Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, scharakteryzował i zdefiniował tę formę walki:

Każdy z nas – mężczyźni, kobiety, młodzież, zorganizowani i chodzący luzem – każdy z nas musi wziąć czynny udział w tej akcji „małego” sabotażu. Sabotażu, który nie narazi nikogo na szkody, a jednocześnie utrudni wybitnie codzienne życie okupanta. [...] „Mały” sabotaż – otwiera perspektywę dla codziennej, patriotycznej aktywności każdego z nas (Kamiński A., 1940: 1).

Zbigniew malował na ścianach i murach literę „V” (*Victoria*), rysował schematyczne przedstawienia żółwia (w nawiązaniu do hasła „pracuj powoli”) (Wyka K., 1984), a także grafiki Kotwicy Polskiego Państwa Podziemnego, która na mocy rozkazu Komendanta AK, gen. bryg. Stefana Roweckiego „Grota” z 13 marca 1943 r., miała służyć do oznaczania akcji dywersyjnych i sabotażowych, a w przyszłości stała się symbolem walki konspiracyjnej⁵. Na jesieni 1943 r. „Jowisz” uczestniczył w rozpyleniu śmiertelnego gazu w kinie „Imperial” na ul. Marszałkowskiej 56 w podwórzu od strony ul. Piusa XI (dziś Piękna) na Śródmieściu Południowym. Taka forma dezorganizacji projekcji filmów była częstym elementem akcji przeprowadzanych przez harcerzy w obiektach widowiskowych, które wpisywały się w lansowaną przez okupanta przestrzeń rozrywkową, przybierającą pozór kulturalnej, a wpływającą w sposób deprymujący na morale społeczeństwa (Szarota T., 1978: 363–364; Ozimek S. F., 1974). „Jowisz” odbywał szkolenia w zakresie łączności, pracy wywiadowczej, zwiadu oraz orientacji na terenie miasta, co miało służyć w przyszłości, w chwili rozpoczęcia z okupantem jawnej walki zbrojnej w pełnieniu służby pomocniczej.

W marcu 1944 r. została przeprowadzona reorganizacja Warszawskiej Chorągwi Harcerskiej, w konsekwencji której powstał Blok „Zamek”. Zastępcą komendanta Bloku był harcmistrz Zygmunt Kotas „Jur” (1924–1944), który od 25 czerwca pełnił

⁵ AAN, Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Armia Krajowa – Komendant Główny, Rozkazy, odezwy, sygn. 203/l-2, s. 18 (tam graficzne przedstawienie Kotwicy).

obowiązki komendanta (Głuszek Z., 1998: 308; Głuszek Z., 2001: 405–406). Terytorialnie w skład bloku wchodziły obszary Śródmieścia i Starego Miasta. Podlegał mu rój „Ziemie Kresowe” (Rój „Warta”), który zawdzięczał swój kryptonim „Jowiszowi”, a nawiązywał on do jego inicjałów „ZK”. On też stanął na czele roju jako pełniący obowiązki hufcowego. Weteran powstania warszawskiego, a później badacz dziejów „Zawiszaków”, Zygmunt Głuszek (1928–2022) ustalił, że „Jowisz” sprawował swoją funkcję od 25 kwietnia do 31 lipca (Głuszek Z., 1998: 308). Wybór „Jowisza” na tak odpowiedzialne stanowisko świadczył o zaufaniu, jakim go darzono oraz o docenianiu cech charakteru młodego harcerza, które mogły predysponować go do funkcji przywódczych (Kruszewski Z., 2009). W skład roju wchodziły 3 drużyny po 100 osób (stan osobowy przed powstaniem, we wcześniejszym okresie – ok. 40 osób). Tuż przed powstaniem Zbigniew odbywał szkolenia podoficerskie z bronią w podwarszawskich lasach, bądź na założonym w drugiej połowie lat 20. XX w. cmentarzu żołnierzy włoskich przy ul. Marymonckiej 40 na Bielanach, gdzie zostało pochowanych blisko 900 żołnierzy włoskich, jeńców niemieckich z czasu I wojny światowej (Mórawski K., 1991: 166–168). Miejsce znajdowało się na obrzeżach ówczesnej Warszawy, a przy tym nie było uczęszczane, co stanowiło dogodny uwarunkowania dla spotkań konspiratorów.

Na początku ostatniej dekady lipca 1944 r. mieszkańcy Warszawy mogli zaobserwować przemarsz przez miasto żołnierzy niemieckich z jednostek, które doznały znacznych strat w starciach z Armią Czerwoną. Ich bezładne przemieszczanie się sprawiało wrażenie, że armia okupanta została rozgromiona, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej doznała znacznego uszczerbku, zarówno w aspekcie osobowym (rani, polegli), moralnym, jak również materiałowym (sprzęt), co mogło wpływać – jak przypuszczano – na utratę przez nią wartości bojowych. Dowódca Armii Krajowej, gen. dyw. Tadeusz Komorowski „Bór” (1895–1966), wspominał po latach:

Niemcy tymczasem gorączkowo ewakuowali Warszawę. Demontowano i wywożono sprzęt i urządzenia przemysłowe. [...] Widać już nawet było oznaki popochu. W mieście zamknięto wszystkie urzędy niemieckie z pocztą włącznie. [...] Niemcy cywilni tłoczyli się na dworcach kolejowych. Wobec niedostatecznej ilości pociągów wiali wszystkimi możliwymi sposobami. [...] Kiedy po jednym z zebrań naszego sztabu wyszedłem na ulicę, widziałem sceny wiernie obrazujące otrzymane raporty: po mostach na Wiśle ciągnęły rozbite oddziały uciekających ze wschodu Niemców, w beładnej masie, bez śladu jakiegokolwiek porządku czy myśli organizacyjnej. Chodziłem tego popołudnia celowo po mieście, zwłaszcza w okolicy mostów [Kierbedzia, Średnicowego i Poniatowskiego – MTW]. Chciałem na własne oczy przypatrzeć się odwrotowi Niemców i zdać sobie sprawę ze stanu ich oddziałów. Widziałem czołgi oblepione żołnierzami, a przeplatane wozami konnymi i żołnierstwem idącym na piechotę. Nieraz czy żołnierz, czy cywil niemiecki ciągnął za sobą zagrabioną gdzieś krowę, a bywało też, że uciekinierzy pędzili przed sobą całą trzodę bydła. Na widok uchodzących w nieładzie Niemców ogarniała ludność nieopisana radość (Bór-Komorowski T., 2004: 24–25).

Przewodniczącą Rady Jedności Narodowej, będącej parlamentem Polskiego Państwa Podziemnego, Kazimierz Pużak (1883–1950) pisał: „Warszawa i ludność były świadkiem bezładnej ucieczki armii, którą dotychczas cechowała wspaniała postawa i dryl ściśle pruski. Zbliżały się dni rozstrzygnięć decydujących o naszym wystąpieniu powstańczym w sercu Polski” (Pużak K., 1989: 58–59).

W tym mniej więcej czasie, czyli na około półtora tygodnia przed końcem lipca „Jowisz” dostał polecenie rozlokowania podległych sobie „Zawiszaków” na wszystkich przystankach tramwajowych i autobusowych na odcinku Alei Poniatowskiego, Alei 3. Maja i Alei Jerozolimskich, czyli od Ronda Waszyngtona do skrzyżowania ul. Towarowej z Al. Jerozolimskimi (odległość 6 km) celem rejestrowania liczby i jakości niemieckich jednostek (nazw, sprzętów, pojazdów, umundurowania, dystynkcji, liczby żołnierzy). Z uwagi na bezpieczeństwo, zabronione było sporządzanie notatek na bieżąco. Dopiero jak harcerze zostali zmienieni i schodzili z punktu obserwacyjnego, mogli poczynić odręczne zapiski na kartkach papieru lub bibułach oznaczając dane kodami i symbolami. Na ich podstawie i na podstawie własnych spostrzeżeń przygotowywali raporty na przeznaczonych do tego formularzach. Wieczorem raporty były zbierane i przekazywane komendantowi bloku „Zamek”, który podawał je dalej. Obserwacyjne dyżury harcercy były realizowane co godzinę (Kruszewski Z., 2009).

1 sierpnia „Jowisz” wyszedł z domu o godz. 9 rano (MPW, P/6768, Z. Kruszewski do B. Hersego, 27 X 1945). Wtedy ostatni raz widział swoją mamę i babcię. Z bratem spotkał się dopiero po wojnie. Przypadek zrządził, że przed godz. 16, został poinformowany o niemożności odbycia dyżuru przez osobę, która miała pełnić obserwację na Rondzie Waszyngtona (Praga). Tak więc musiał zastąpić podkomendnego i udać się na drugą (prawą) stronę Wisły (mieszkał na lewym brzegu) (Kruszewski Z., 2009). Babcia Zbigniewa zmarła zaraz po powstaniu, a mama po wysiedleniu Starego Miasta, trafiła 7 września 1944 r. do obozu przejściowego dla ludności cywilnej w Pruszkowie, skąd została wysłana na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie zmarła. Brat na początku powstania brał udział w natarciu na teren Toru Wyścigów Konnych na Służewcu. Udało mu się uratować z masakry polskich oddziałów, a następnie przedostać pieszo do rodziny mieszkającej w Krakowie. O losach najbliższych, Zbigniew dowiedział się dopiero w 1945 r.

W szeregach III Zgrupowania na Powiślu

Już w czasie pełnienia dyżuru zaczęły się pierwsze starcia powstańcze. Do zbrojnej konfrontacji między Polakami a oddziałami niemieckimi doszło na ul. Krasieńskiego na Żoliborzu około godz. 13:50. Następnie wymiana ognia miała miejsce na ul. Suzina ok. 14:30. Pół godziny później doszło do starcia na ul. Świętokrzyskiej (Śródmieście Północne). W ciągu następnej półtorej godziny odgłosy strzałów zaczęły coraz częściej rozlegać się w różnych rejonach miasta. Około 20 do 30 minut po godz. 16

walczono już na ulicach Jasnej, Dzielnej, Mireckiego, Chłodnej i Wroniej (Borkiewicz A., 2018: 145–150; *Chcieliśmy*, 2022: 77–80). „Jowisz”, znajdujący się jeszcze na moście Poniatowskiego, słysząc odgłosy strażaków musiał szybko podjąć decyzję, w którą stronę się udać: na Pragę czy w kierunku Śródmieścia. Przeważała myśl, by dotrzeć do swojego macierzystego oddziału. Po latach wspominał o swoim dylemacie jako o *decision at the bridge*. Ta decyzja zaważyła na jego dalszych losach.

Z mostu „Jowisz” zbiegł schodami na ul. Solec, a w nocy przedarł się przez będącą pod ostrzałem ul. Dobrą. Na ul. Smulikowskiego dołączył do pododdziałów III Zgrupowania „Konrad” por. Juliusza Szawdyna „Konrada” (1908–1987), a konkretnie do wchodzącego w skład 1. kompanii plutonu 112 ppor. Jarosława Prószyńskiego „Jura” (1911–1983), stacjonującego w ruinach Akademii Sztuk Pięknych przy Wybrzeżu Kościuszkowskim. Powiśle było częścią warszawskiego Śródmieścia o niezwykle ważnym znaczeniu strategicznym. Znajdowała się tu Elektrownia Miejska, najważniejszy powstańczy zakład produkcyjny opanowany w dwóch pierwszych dniach powstania i pozostający w rękach polskich przez miesiąc, a ponadto o wartości tego terenu decydowała bliska obecność wybrzeża wiślanego. 5 sierpnia została tu utworzona Grupa Bojowa „Krybar”, której dowództwo objął kpt. Cyprian Odorkiewicz „Krybar” (1901–1966). W skład tego związku taktycznego weszły zgrupowania VIII „Krybar”, III „Konrad” i „Elektrownia” (szerzej, zob. Rosłonec W., 1989; Michelis A. de, Rudniewska A., 1993; Zonik Z., 1995; Wójciuk M. T., 2022).

„Jowisz” brał udział w zbieraniu ciał poległych, a także wykonywał funkcje pomocnicze i obserwacyjne. Tu zmarł z ran komendant Bloku „Zamek”, hm Zygmunt Kotas „Jur”, postrzelony na ul. Dobrej przez niemieckiego snajpera (Głuszek Z., 2001: 459). 3 sierpnia „Jowisz”, razem z kolegą, zostali wysłani po butelki zapalające dla posterunku. Kiedy wracali, rozpętał się morderczy ostrzał artyleryjski wroga, w konsekwencji którego stanowisko, na którym „Jowisz” służył, zostało doszczętnie zniszczone. Podczas huraganowego ognia poległ jego koledzy obsadzający posterunek.

Harcerska Poczta Polowa

W zaistniałej sytuacji „Jowisz” został zwolniony z pełnionych obowiązków na Powiśle i około 11 sierpnia skierowany do Głównej Kwatery Szarych Szeregów (Świętokrzyska 28), gdzie się zameldował. Był to czas rozwijania się Harcerskiej Poczty Polowej, tak więc wsparcie przeszkolonego hufcowego zostało serdecznie przyjęte.

Z inicjatywą powołania do życia Harcerskiej Poczty Polowej wystąpił zaraz po rozpoczęciu powstania szef drugiego rzutu Kwatery Głównej Szarych Szeregów „Pasieki”, harcmistrz Kazimierz Grenda „Granica” (1906–1959). W drugim dniu walk utworzył pocztę polową na terenie Śródmieścia Południowego. 6 sierpnia w Kwaterze Głównej Szarych Szeregów zameldował się harcmistrz (podporucznik czasu wojny) Przemysław Górecki „Kuropatwa”, który został wyznaczony na jej komendanta (*Rozkazy*, 2021: 179).

Rozwój służby był dynamiczny. Na terenie Warszawy funkcjonowało 8 oddziałów pocztowych (*Poczta Polowa. Instrukcja*, 1944: 2; *Harcerze*, 1944: 2). Najbardziej intensywnym okresem, jeśli chodzi o wysyłkę listów, była połowa sierpnia (*Poczta Polowa rozwija się*, 1944: 2; *Pierwsze znaczki powstańcze*, 1944: 1). Uczestnik powstania warszawskiego na Starym Mieście i badacz dziejów powstańczych służb pocztowych Stanisław F. Ozimek (1931–2021) szacował, że we wrześniu przekazano 30–40 tys. listów, a podczas trwania całego powstania rozesłano 150–160 tys. przesyłek (Ozimek S.F., 2003: 214). Praca listonoszów była bardzo trudna. Musieli wykazywać się sprytem i znakomitą orientacją w terenie. Przemieszczali się w krajobrazie ruin i zgliszczy, kiedy układ przestrzenny miasta pod wpływem działań militarnych ulegał diametralnej zmianie. Pracę wykonywali niejednokrotnie pod ostrzałem wroga (Gzella A., 2018; Kućmierz M., 2010). Jak wynika z listu żołnierza Batalionu „Zośka” Jana Wuttke „Czarnego Jasia” (1921–1944) z 12 sierpnia do zastępcy naczelnika Szarych Szeregów Eugeniusza Stasieckiego „Piotra Pomiana” (1913–1944), „fundamentem” służby pocztowej było ok. 200 kilkunastoletnich chłopców, którzy „imponują także sumiennością, wytrwałością, czyli właściwościami sprzecznymi z ich wiekiem” (cyt. za Kasprzak J., 1985: 198). 19 sierpnia doszło do połączenia Poczty Polowej AK z Harcerską Poczta Polową. W efekcie czego powstała Poczta Polowa AK, której komendantem został podporucznik „Kuropatwa” (Ozimek S.F., 2003: 85).

„Jowisz” został przydzielony do placówki pocztowej (urzędu) przy ul. Siennej 16, którym kierował Zenon Komoński „Antek” (1928–1988) i został jego zastępcą. Urząd obsługiwało kilkunastu harcerzy (możliwe, że ponad 13 osób) i harcerek, spośród których udało się zidentyfikować tylko dwa nazwiska. Urząd był placówką filialną oddziału Harcerskiej Poczty Polowej przy ul. Świętokrzyskiej⁶.

Misja kurierska poza Warszawę

Około 17 sierpnia powierzono „Jowiszowi”⁷ misję przedostania się do Żyrardowa z zaszyfrowaną informacją. Pomysł misji zrodził się w sztabie komendanta 4. Rejonu

⁶ W urzędzie na Siennej służyli: Zbigniew Eichhorn „Mors” (ur. 1927), Jerzy Konopka „Andrzej II” (ur. 1929), Andrzej Tomaszewski „Andrzej” (1927–2020), Leon Lenkiewicz „Jarek” (1930–1991), Andrzej Wierzbicki „Sęp”, Stefan Pietrzak „Pietrek”, Jerzy Artman „Józef” (1928–1998), Gabriel Płochocki, Włodzimierz Ruśkiewicz „Ryś” (ur. 1930), Leszek Cieślowski „Kmicic” (1931–2001), Benedykt Zwierzyński „Stasiek” (1932–1997), Danuta Cieślowska „Grażyna”, Maria Niedbalska „Jolanta” (1926–2002), Ozimek S.F. 2003: 122–123; Głuszek Z. (2001): 111, 451–452. Do interesujących należy zdjęcie wykonane przez Jerzego Tomaszewskiego „Jura” (1924–2016), przedstawia ono maszerującą ul. Sienną grupę pracowników pocztowych. Ujęcie spod kamienicy nr 14 (poza kadrem) w kierunku wschodnim. W tle po prawej kamienica przy ulicy Siennej 5/7 róg Wielkiej 14. Na przedzie idzie Zenon Komoński „Antek”, flagę niesie Jerzy Duczkowski „Juras” (1927–1954), a tuż za nim bez nakrycia głowy podąża Zbigniew Kruszewski „Jowisz”, zob. MPW, MPW_IK-1978 (zdjęcie zostało przekazane MPW przez Krzysztofa Kopfa).

⁷ Zbigniew Kruszewski wspomina, że misja rozpoczęła się 17 sierpnia, co jest prawdopodobne, por. Kruszewski Z., 2009.

I Obwodu AK Śródmieście, mjr Stanisława Steczkowskiego „Zagończyka” (1897–1980). Stąd zwrócono się do komendanta Harcerskiej Poczty Polowej z prośbą o wskazanie odpowiedniej osoby. Wybór padł na „Jowisza”. Po latach – jak wynika z relacji Zbigniewa Kruszewskiego – zrodziły się przypuszczenia, że informacja, którą należało przenieść poza obręb miasta, miała być przeznaczona dla sztabu ppłk Franciszka Jachcicia „Romana” (1889–1965), komendanta Podokręgu Zachodniego AK (Kruszewski Z., 2009; MPW, P/6768, Z. Kruszewski do Bogusława Hersego, 27 X 1945). Na pewno jej przeznaczeniem było trafienie do oddziałów partyzanckich, operujących w przestrzeni warszawskich przedmieści, ale trudno jest stwierdzić, do jakich formacji była adresowana, nie wiadomo też, czego dotyczyła, choć można się domyślać, że chodziło o instrukcje w kwestii działań taktycznych mających wspierać od strony przedmieść siły powstańcze zaangażowane w zmaganiach miejskich.

W czasie przygotowań do niebezpiecznej wyprawy, problem był ze spodniami, gdyż „Jowisz” nosił niemieckie spodnie wojskowe, które mogły mu znacznie utrudnić przejście przez teren kontrolowany przez wroga. Poszukiwania cywilnych spodni prawdopodobnie nie przyniosły rezultatu, jak przypuszczał anonimowy świadek w rozmowie ze Stanisławem F. Ozimkiem (Ozimek S.F., 2003: 128). Istotnym elementem ubioru była marynarka, w której rękawie na ramieniu był wszyty papier z informacją. Razem z „Jowiszem” dla zabezpieczenia misji, został wysłany jeszcze jeden kurier.

By przedrzeć się w kierunku południowym, kurierzy zostali skierowani do wjazdu koło Mokotowskiej 14, niedaleko pl. Zbawiciela. Okazało się, że dowódcą barykady był kpr. pchor. Adam Tepper służący w Batalionie „Ruczaj”, który w czasie okupacji wynajmował pokój w mieszkaniu Kruszewskich (Kruszewski Z. A., 2022: 30). Jako przewodnika zorientowanego w trasie kanałowej, przydzielono nieznaną z nazwiska łączniczkę „Martę”.

„Jowisz” wyszedł z kanału przy ul. Mącznej i miał kierować się do Wilanowa; został aresztowany przy próbie przejścia przez niemieckie stráže na skrzyżowaniu dzisiejszej al. Wilanowskiej z ul. Sobieskiego. Znalaziono przy nim papier toaletowy, co przesądziło o oskarżeniu go o działalność kurierską bądź szpiegowską. Został osadzony w restauracji „Wilanów” obok wejścia na teren pałacu. Traw chciał, że było to dzień po (20 sierpnia) nieudanej krwawej próbie przedarcia się przez Wilanów grupy dowodzonej przez ppłk. Mieczysława Sokołowskiego „Grzymały” (1898–1944), tak więc istniało wysokie prawdopodobieństwo, że jako uznany za dywersanta „Jowisz” może zostać rozstrzelany. Osoby, które były przetrzymywane razem z nim w niewoli wykorzystywano do budowania umocnień na brzegu wiślany. Aby nie narażać się na niebezpieczeństwo w momencie odkrycia przy nim zaszytego wojskowego rozkazu, postanowił go wypruć i jego treści nauczyć się na pamięć. Okazało się jednak, że kartka była pokryta rzędami cyfr, co uniemożliwiło szybkie ich zapamiętanie. Jak wspominał po latach jedynym zrozumiałym zdaniem było: „Albo robić dodatkowo szydełkiem albo na drutach” (Kruszewski Z., 2009). Ukrył więc kartkę w skarpecie skąd łatwo – w sytuacji „podbramkowej” – mógł się jej pozbyć. Korzystając z nieuwagi

strażników węgierskich, podczas przechodzenia wąskim przejściem między zabudowaniami, zdecydował się na ucieczkę. Biegł przez mieszkania i podwórka, wykorzystując otwarte okna i drzwi, bo było dość gorąco (średnia temperatura powietrza w dniach 20–21 sierpnia 1944 r. wynosiła 23°C, w następnym dniu nieco spadła) (*Encyklopedia*, 2000: 325, 345, 361, 381): „niewiele pamiętam, biegłem jak w amoku” – wspominał w rozmowie z Beatą Halicką (Halicka B., 2019: 83).

Dotarł do Powsina i przekazał zaszyfrowaną wiadomość. W drodze powrotnej, nie wracał przez Wilanów tylko przez Służew. Został zatrzymany przez patrol powstańczy na terenie Królikarni (Puławska 113a). Po wyjaśnieniu sytuacji, szedł ponownie kanałem. Było to ciężkie przeżycie, które odcisnęło się w pamięci już na całe życie. Po latach wspominał: „W pewnym momencie już jak wracałem tymi kanałami, to chciałem się utopić. [...] karmiłem się cukrem, łącznie z tymi wszystkimi ekskrementami oczywiście z wodą” (Kruszewski Z., 2009). Przeżył. Wyszedł u zbiegu ulic Wareckiej i Nowego Świata. Cała wyprawa zajęła ok. 10 dni.

W szeregach Batalionu „Miłosz”

Po wyprawie, „Jowisz” zameldował się na Siennej. Następnie przebywał na placówce przy ul. Żłotej 34.

28 sierpnia niemiecki moździerz Karl-Mörser Gerät 040 „Ziu” pociskami 600 mm ostrzeliwał Śródmieście. Jeden z pocisków uderzył w wieżowiec Prudential (16 pięter, 66 metrów), wybudowany w latach 1931–1933 przy pl. Napoleona (obecnie Hotel Warszawa). Moment wybuchu sfotografował fotoreporter Biura Informacji i Propagandy AK, Sylwester Braun „Kris” (1909–1996), obserwujący eksplozję z dachu kamienicy przy ul. Kopernika 28. Kiedy pocisk trafił, fotograf wykonał sześć ujęć w ciągu kilku sekund (Jewsiewicki W., 1989: 44). Dziś jest to jedno z najbardziej znanych zdjęć z powstania warszawskiego. Widać na nim dynamikę eksplozji, która wyrzuca wielokształtną, mającą różne odcienie podłużną chmurę kurzu gruzu i dymu zasnuwającą połowę kondygnacji wieżowca i rozchodzącą się promieniście w różne strony. Największa część chmury rozciąga się nad niskimi zabudowaniami i jest widoczna na fotografii po prawej stronie.

Potężna eksplozja spowodowała pożar wieżowca, który mógł naruszyć konstrukcję budynku i spowodować jego zawalenie. Do akcji gaśniczej skierowano harcerzy. Zbigniew Kruszewski po latach w rozmowie z Beatą Halicką, wspominał to wydarzenie „jako jedno z najgorszych przeżyć w powstaniu”. Prowadzona prymitywnymi metodami akcja była bardzo ciężka w zaduchu, ciemności i wysokiej temperaturze. Wykańczała psychicznie i fizycznie. Nie użyto żadnych pomp, więc wiadra z wodą były wnoszone całą noc na górę przez stojących w rzędzie na schodach harcerzy. Pożaru jednak nie udało się zatrzymać, schodzono więc na coraz niższą kondygnację. Nad ranem, przed godz. 8, gaszący zeszli na czwarte piętro. Akcja okazała się

daremna, bo „wszystko się wypaliło” (cyt. za Halicka B., 2019: 85). Budynek się jednak nie zawalił.

Do ważnych wydarzeń w powstańczej epopei „Jowisza” z tego okresu walk, należała działalność kurierska. Jako sprawdzony w trudnych przedsięwzięciach, bohater moich rozważań, brał jeszcze udział trzykrotnie w kanałowych misjach kurierskich na Mokotów i Czerniaków przenosząc broń i meldunki (MPW, P/6768, Z. Kruszewski do B. Hersego, 27 X 1945).

Już we wrześniu, „Jowisz” – jak utrzymuje we współczesnych wywiadach, na własną prośbę, chcąc służyć w oddziałach frontowych – został skierowany na Śródmieście Południowe do Batalionu „Miłosz” (Odcinek Wschodni „Bogumił” Podobowodu Śródmieście-Południe). Trafił w szeregi kompanii por. Kazimierza Leskiego „Bradla” (1912–2000), który zasłynął w warunkach konspiracyjnych brawurowymi akcjami podróżowania w mundurach niemieckich oficerów kolejami na zachód Europy, celem wytyczania dróg kurierskich (ta działalność, nie była oczywiście wówczas znana dla szeregowych żołnierzy). „Jowisz” znalazł się w II plutonie „Bończy” (dow. por. Mieczysław Gawdzik „Bończa” 1913–1989) (Leski K., 2001: 352), który utrzymywał pozycje w domach przy ul. Frascati i Konopnickiej (MPW, P/6768, Z. Kruszewski do B. Hersego, 27 X 1945). Do zadań „Jowisza” należało obserwowanie ruchów wojsk sowieckich na Pradze. Obserwacje prowadzono ze stanowisk utworzonych na wysokich budynkach (Kruszewski Z., 2009).

Z czasem w związku z postępującymi działaniami ofensywnymi strony niemieckiej, walka powstańcza dobiegała końca. 20 września powstał Warszawski Korpus Armii Krajowej (WBH, IX.3.42.1, k. 143; IX.3.42.23, k. 52–53). Bezpośrednią przyczyną reorganizacji sił powstańczych była koncepcja nadania strukturom konspiracyjno-powstańczym modelu usystematyzowanej regularnej struktury wojskowej, co wiązało się z wpływaniem na stronę niemiecką w kwestii respektowania praw kombatanckich wpisujących się w założenia Konwencji genewskiej (27 lipca 1929 r.) ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polskę 18 lutego 1932 r. (Dz. U., 1932). Nie mniej ważną kwestią, poza zagadnieniami szanowania przez Niemców praw jenieckich powstańców, były relacje z Sowietami, czyli sprawy polityczno-wizerunkowe. Dowództwu Armii Krajowej zależało na tym, by wystąpić jako regularne wojsko wobec Armii Czerwonej, jeśli ta wejdzie do Warszawy (Komorowski K., 2004: 261). Związek taktyczny podzielono na trzy dywizje piechoty (8, 10, 28), składające się z pułków o numeracji nawiązującej do przedwojennego Wojska Polskiego.

Batalion „Miłosz”, jako II batalion wszedł w skład 72. Pułku Piechoty AK (dow. płk. Jan Szczurek-Cergowski „Sławbor” 1897–1972), który podlegał 28. Dywizji Piechoty AK im. Stefana Okrzei.

Na mocy podpisanego 2 października ze stroną niemiecką *Układu o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie*, trzy dni później nastąpił wymarsz do niewoli żołnierzy 72. Pułku Piechoty AK, którzy wychodzili ulicami Śniadeckich, 6 Sierpnia, Suchą i Filtrową (*Dokumenty*, 1960: 149). Zakończyła się powstańcza epopeja „Jowisza”.

Po tygodniu jazdy transportem jenieckim, został osadzony w Stalagu X B Sandbostel (Dolna Saksonia). Na wyzwolenie musiał czekać pół roku. Nastąpiło ono 29 kwietnia 1945 r. Obóz oswobodziła 4. Kanadyjska Dywizja Pancerna (II Korpus Kanadyjski) (MPW, P/6768, Z. Kruszewski do B. Hersego, 3 X 1945); por. SPP, KW 1, 04280).

Wątek powstańczy należy do najważniejszych epizodów w biografii Profesora Kruszewskiego. Próba zrekonstruowania tego zaledwie dwumiesięcznego okresu może stanowić przyczynek do dziejów powstańczej działalności „Zawiszków”. Poprzez konspiracyjne i wojenne doświadczenia „Jowisza” możemy też spojrzeć na mentalność i kulturę warszawskiej inteligencji. Przeżycia młodego harcerza mogą wreszcie stanowić punkt wyjścia do rozważań nad postawami i wyborami w sytuacjach ekstremalnych i tragicznych, osnutych w plątaniu wydarzeń, rozlicznych sprzecznych bodźców, a jednocześnie determinowanych wychowaniem, wykształceniem, młodym wiekiem, pędem do uczestniczenia w ważnych wydarzeniach i chęcią poszukiwania przygód z jednoczesną świadomością fizycznej (bo nie duchowej) straty: Ojczyzny (emigracja) i Najbliższych (rozłąka).

Dlaczego emigracja? – popowstańcze dylematy

Można zadać pytanie, jak sprawa pozostania na emigracji widoczna w życiorysie Profesora Kruszewskiego wyglądała na tle losów innych powstańców? Temat emigracyjnych dróg życiowych uczestników powstania warszawskiego nie był do tej pory przedmiotem szerszych badań, a jest on bardzo interesujący z uwagi na konglomerat rozlicznych przeplatających się wątków i decyzji osobistych.

Po upadku powstania warszawskiego do niewoli niemieckiej trafiło 15 378 Żołnierzy (Borkiewicz A., 2018: 970). Byli oni rozmieszczani w różnych obozach jenieckich. Część z nich wiosną 1945 r. została wyzwolona przez Armię Czerwoną bądź przez wojska aliantów zachodnich. Ci ostatni stawali po wojnie przed Główną Komisją Weryfikacyjną AK, działającą w latach 1945–1949. Weryfikacja (udokumentowanie przynależności bądź przeszłości wojskowej) pozwalała na podjęcie pracy na Zachodzie, rozpoczęcie lub kontynuowanie studiów, bądź też ubieganie się o świadczenia socjalne, czy działalność w środowisku kombatanckim (Wójciuk M.T., 2009: 143). W świetle danych zgromadzonych przez Studium Polski Podziemnej w Londynie, można stwierdzić, że weryfikacji przed wspomnianą komisją poddało się 7 091 żołnierzy polskich⁸ wyzwolonych z obozów jenieckich, byli to żołnierze wrześnieiowi (uczestnicy wojny 1939 r.), partyzanci oraz powstańcy warszawscy. Stwierdzenie, jaką dokładnie liczbę stanowili w tej grupie powstańcy warszawscy pozwoliłaby szczegółowa kwerenda, choć zapewne obejmowali oni jej większość.

⁸ Liczba podana na podstawie: Studium Polski Podziemnej w Londynie, Inwentarz Komisji Weryfikacyjnej 1, bez sygn.; W sumie, Główna Komisja Weryfikacyjna AK przeprowadziła w latach 1945–1949 łącznie 10 287 spraw weryfikacyjnych, Suchcic A., 1997:136.

Przytoczona liczba powinna być punktem wyjścia do dalszych badań. Trzeba mieć również świadomość, że nie wszystkie osoby, które poddały się weryfikacji, pozostały na obczyźnie, część z nich wróciło. Na emigrację wyjeżdżały też osoby będące jeńcami obozów wyzwolonych przez Sowietów (wschodnie tereny Rzeszy), tak więc badaniami należałoby również objąć dokumentację obozów oswobadzanych przez Armię Czerwoną. W tym przypadku jako badacze jesteśmy jednak pozbawieni weryfikacyjnej wytwórczości kancelaryjnej, gdyż takowa tam nie funkcjonowała. Dla władz sowieckich nie była ona konieczna, tu weryfikację przeprowadzały organa bezpieczeństwa już na terenie Kraju. Pamiętać też trzeba, że nie wszyscy powstańcy wyszli z Warszawy jako żołnierze do niewoli zgodnie z 5. punktem *Układu o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie* podpisanym ze stroną niemiecką 2 października 1944 r. (*Ludność*, 1974: 574). Według Adama Borkiewicza 3,5 tys. powstańców opuściło warszawskie ruiny z ludnością cywilną (Borkiewicz A., 2018: 976). Możliwe, że z tej liczby też ktoś wybrał emigrację. Tak więc badacz emigracyjnych losów powstańców warszawskich, musi wziąć pod uwagę wiele różnych elementów i okoliczności oraz przeprowadzić szczegółowe kwerendy w różnorodnym materiale aktowym, wspomnieniowym i epistolograficznym. W bazie osobowej powstańców warszawskich, która znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego, odnajdujemy dane o 2 217 uczestnikach Bitwy o Warszawę (1944)⁹, którzy mieszkali po wojnie za granicą. Nie są to oczywiście pełne dane, gdyż biorąc pod uwagę całościową liczbę powstańców warszawskich (56 tys. osób), o połowie z nich nie mamy szczegółowych informacji w kwestii ich ewentualnego emigracyjnego bytu. Kolejną sprawą jest też to, że część odnotowanych w bazie osób wyjechała z Kraju w późniejszym okresie. Nas zaś interesują te osoby, które nie powróciły do Polski po zakończeniu działań wojennych (jak Profesor Kruszewski). W świetle przytoczonych faktów, była to grupa, którą można oszacować na kilka tysięcy osób.

Aby więc umieścić ten epizod życia Profesora na szerszym tle, przebadam relacje zarchiwizowane przez Muzeum Powstania Warszawskiego, stanowiące wywiady zrealizowane w ramach projektu *oral history*, gdyż w formularzu, z którego korzystali realizatorzy tych rozmów, znajdowało się pytanie o problematykę emigracyjną. Wybrałem wypowiedzi 24 osób, w których pojawiły się interesujące nas wątki. Wspomniane osoby były urodzone między latami 1919 a 1930. Najwięcej odnalazłem relacji osób urodzonych w 1926 r. Jeśli chodzi o liczbową reprezentację osób pod względem roczników dla przebadanych relacji, to wyglądała ona następująco: 1919 (2 osoby), 1920 (2 osoby), 1922 (1 osoba), 1924 (2 osoby), 1925 (2 osoby), 1926 (8 osób), 1927 (1 osoba), 1928 (3 osoby), 1929 (1 osoba), 1930 (2 osoby). Spośród autorów relacji poddanych analizie, na emigracji pozostało 15 osób, czyli ponad połowa przebadanej grupy. Najwięcej z rocznika 1926 – 5 osób, po 2 osoby z roczników 1920, 1925, 1930 i po jednej z pozostałych roczników (1919, 1924, 1927, 1928).

⁹ Obliczenia własne.

Poza granicami Kraju, nie zostały na stałe – z omawianej grupy – osoby z roczników 1922 i 1929. Na marginesie można dodać, że biorąc całościową liczbę powstańców warszawskich (56 tys. osób), to osoby urodzone w 1926 r. stanowiły pod względem liczebności trzecią co do wielkości, najliczniejszą grupę uczestników Bitwy o Warszawę 1944 (najliczniej reprezentowane były kolejno roczniki: 1925, 1924, podobną liczbę uczestników odnajdujemy w rocznikach 1923 i 1926, a dalej plasował się rocznik 1922). Rocznik Profesora Kruszewskiego (1928) wśród powstańców warszawskich był dopiero na siódmym miejscu (przed nim, wśród powstańców najwięcej było urodzonych w 1927, 1921, 1920) (Kurzewska J., Karkowska M., 2012).

Powojenne emigracyjne wybory powstańców warszawskich były bardzo skomplikowane, tragiczne i niejednokrotnie był to proces kształtowania się określonej decyzji na przestrzeni kilku bądź kilkunastu miesięcy. Uczestniczka powstania warszawskiego, Janina Kulesza-Kurowska „Janka” (1919–2014) z Wojskowych Zakładów Wydawniczych, wspominała:

Decyzja powrotu do Polski stała się ogromnym dylematem dla wyzwolonych z obozów Polaków. Tęsknota za rodziną, za Krajem, niepewność losu za granicą po wycofaniu akredytacji Rządowi Polskiemu na Emigracji, wszystko to doprowadzało wielu ludzi do szaleństwa. Niektórzy popełniali nawet samobójstwa (Kulesza-Kurowska J., 2005).

Jerzy Bartnik „Magik” (1930–2011) z Batalionu „Gustaw”, który spędził za granicą 47 lat, a do Kraju powrócił dopiero w 1992 r., powiedział: „Aby być szczęśliwym emigrantem musi się być [!] pokornym” (Bartnik J., 2004).

W świetle przytoczonych relacji podstawowymi determinantami pozostania na emigracji w 1945 r. były studia (zarówno brak możliwości realizowania ich w Polsce, jak również perspektywa kontynuowania ich za granicą) (Łubieński A., 2013; Szymański Z., 2009; Kowalska Z., 2009; Gurdała S., 2006; Dobraczyński A., 2006), kolejnym czynnikiem był strach przed okupacją sowiecką (Nitecki J., 2006; Wujec E., 2010), ogólnie zasygnalizowane względy polityczne (Brochwicz-Lewiński J., 2004; Gnojek Z. F., 2014) i strach przed więzieniem (Jędrkiewicz-Owczarek O., 2006; Śledziewski Z., 2006). Do argumentów o wyborze emigracji należały też bliżej niesprecyzowane pogłoski, że w Kraju jest źle (Grabowski K., 2006). Niektórzy wspominali, że owe pogłoski były bardzo konkretne, bo dotyczyły przemocy i utraty wolności oraz faktycznego znalezienia się Kraju pod zaborem (Zahorski W., 2005). Ważną sprawą było też to, że jeden ze współmałżonków nie mógł, z różnych powodów wrócić do Polski (Piltz J. L., 2014; Zahorski W., 2005). Czynnikiem warunkującym wybór emigracji był też brak rodziny w Polsce (śmierć rodziców bądź śmierć matki) (Menhard A., 2009). Śmierć matki była jednym z czynników mających wpływ na wybór emigracji przez Profesora Kruszewskiego, jak wynika z jego korespondencji z 1945 r. (MPW, P/6768, Z. Kruszewski do Bogusława Hersego, 3 X 1945). Wymaga podkreślenia, że w decyzji o pozostaniu za granicą często rolę grał cały zespół przyczyn, od kwestii uwarunkowań psychicznych i osobowościowych, zagadnień dotyczących środowiska

towarzyskiego, w jakim się przebywało, a dalej różne uwarunkowania osobiste, polityczne i ekonomiczne.

Podobnie, różne były determinanty powrotu do Polski. Najważniejszym, odzwierciedlonym w przytoczonych relacjach, czynnikiem były kwestie rodzinne, np. samotna matka w Kraju (Nieżgodzka-Kurowska I., 2009; Lewiński S., 2009, 2011). Niektórzy wracali przez wzgląd na rodzinę, nawet jeśli mieli na obczyźnie perspektywę dobrej pracy (Kulesza-Kurowska J., 2005). Istotnym argumentem był też strach przed byciem obywatelem drugiej kategorii (Kusak A., 2009; Rybicka I., 2005). Aleksander Henryk Krzywiński „Prus” (1926–2017), uczestnik powstania na Żoliborzu, wrócił do Polski, dlatego że stwierdził, „że można coś będzie tutaj zrobić takiego pozytywnego. Uważałem, że emigracja jest bardzo gorzką rzeczą, nawet jeżeli ma się takie ułatwione warunki, jakieś studia czy, powiedzmy, jakiś wyjazd, do jakiegoś kraju, który bogaty jest bardzo” (Krzywiński A. H., 2015).

Bywało, że uczestnicy powstania pozostawali na emigracji przez kilka lat, żeby ukończyć za granicą studia, a potem wracali do Kraju (Kowalska Z., 2009). Bywało też, że większość życia spędzili za granicą, a w Polsce osiadali już po procesach transformacyjnych w latach 90. XX w. (Bartnik J., 2004; Wujec E. 2010)

Problem emigracji po powstaniu warszawskim jest zagadnieniem niezwykle złożonym i wymagającym pogłębionych badań. Jeśli chodzi o postać Profesora Kruszeńskiego, to niewątpliwie oprócz przeżyć powstańczych i rozgoryczenia (klęska powstania, zajęcie Polski przez Sowieców), osobistych tragedii (śmierć matki i babci), istotną rolę w kwestii pozostania za granicą grały też opinie środowiska żołnierzy 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, w którym „Jowisz” przebywał jako siedemnastolatek po wyzwoleniu z obozu jenieckiego, a także jego uwarunkowania charakterologiczne.

Bibliografia

Archiwalia

- (AAN)**, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Armia Krajowa – Komendant Główny, Rozkazy, odezwy, sygn. 203/I-2
- (AMW)**, Archiwum m.st. Warszawy, Sekcja Planowania Referat Gabarytów, 1942 r. (repr. UK-kl. III2).
- (MPW)**, Muzeum Powstania Warszawskiego sygn. P/6768 (listy Z. Kruszeńskiego do Bogusława Hersego)

materiały wideofoniczne:

- Bartnik J., 2004, SH-7040/58/04, Jerzy Bartnik „Magik, wywiad, 18 XII 2004
- Brochwicz-Lewiński J., 2004, SH-7040/59/04, Janusz Brochwicz-Lewiński „Gryf”, 18 XII 2004
- Dobraczyński A., 2006, SH-7040/793/06, Aleksander Dobraczyński „Aleksander”, wywiad, 6 IV 2006
- Gzella A., 2018, SH-7040/3677/18, Alojzy Gzella, wywiad 10 I 2018

- Gnojek Z. F., 2014, SH-7040/3464/14, Zygmunt Franciszek Gnojek „Aligator”, wywiad, 8 VIII 2014
Grabowski K., 2006, SH-7040/1112/06, Kazimierz Grabowski „Czort”, wywiad, 29 XI 2006
Gurdała S., 2006, SH-7040/802/06, Stanisław Gurdała „Roman”, wywiad, 7 IV 2006
Jędrkiewicz-Owczarek O., 2006, SH-7040/797/06, Olga Jędrkiewicz-Owczarek „Olga”, wywiad, 7 IV 2006
Kowalska Z., 2009, SH-7040/2111/09, Zofia Kowalska „Kora”, wywiad, 30 VI 2009
Kruszewski Z., 2009, SH-7040/2114/09, Zbigniew Kruszewski, wywiad 28 VII 2009
Krzywiński A. H., 2015, SH-7040/3532/15, Aleksander Henryk Krzywiński, wywiad, 23 III 2015
Kućmierz M., 2010, SH-7040/2395/10, Marian Kućmierz „Pluto”, wywiad 5 III 2010
Kulesza-Kurowska J., 2005, SH-7040/142/05, Janina Kulesza-Kurowska „Janka”, wywiad, 5 II 2005
Kusak A., 2009, SH-7040/2261/09, Andrzej Kusak „Zawisza”, wywiad, 7 X 2009
Lewiński S., 2009, 2011, SH-7040/2165/09, Stanisław Lewiński „Grey”, wywiad, 27 VII 2009, 29 VI 2011
Łubieński A., 2013, SH-7040/3348/13, Andrzej Łubieński „Stefan”, wywiad, 14 grudnia 2013
Menhard A., 2009, SH-7040/2144/09, Aleksander Menhard „Drut”, 3 VIII 2009
Niezgodzka-Kurowska I., 2009, SH-7040/2016/09, Irena Niezgodzka-Kurowska, wywiad, 25 III 2009
Nitecki J., 2006, SH-7040/778/06, Janusz Nitecki „Miłobędzki”, wywiad, 2 II 2006
Piltz J. L., 2014, SH-7040/3475/14, Józefa Leokadia Piltz „Dziunia”, wywiad, 6 VIII 2014
Rybicka I., 2005, SH-7040/568/05, Izabela Rybicka „Topola”, wywiad, 19 IX 2005
Szymański Z., 2009, SH-7040/2010/09, Zbigniew Szymański „Szary”, wywiad, 13 III 2009
Śledziewski Z., 2006, SH-7040/800/06, Zbigniew Śledziewski „Ryś”, wywiad, 7 IV 2006
Wujec E., 2010, SH-7040/2354/10, Eugeniusz Wujec „Karol Durski” (Mark Chrystian), wywiad, 8 II, 1 III 2010
Zahorski W., 2005, SH-7040/65/05, Witold Zahorski „Rotunda”, wywiad, 3 I 2005

fotografie

IK-1978 (zdjęcie przekazane MPW przez Krzysztofa Kopfa)

(SPP), Studium Polski Podziemnej w Londynie

Komisja Weryfikacyjna 1 (KW 1), sygn. 04280 (dokumenty weryfikacyjne Z. Kruszewskiego, 1945–1947)

(WBH), Wojskowe Biuro Historyczne

sygn. IX.3.42.1, k. 143

sygn. IX.3.42.23, k. 52–53

Źródła drukowane

Bór-Komorowski T. (2004), *Powstanie Warszawskie*, przypisy W. Bartoszewski, A.A. Kunert, Warszawa

Dokumenty (1960), *Dokumenty do kapitulacji Powstania Warszawskiego*, oprac. S. Płoski, w: *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, t. 4, Warszawa
Dz. U. (1932), „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 103, poz. 866: 2145–2174

Harcerze (1944), *Harcerze uruchomili Poczczę Polską*, „Rzeczpospolita Polska”, 9 VIII 1944, Nr 19 (91): 2

Kamiński A. (1940), „Mały” sabotaż, „Biuletyn Informacyjny”, 1 XI 1940

Kasprzak J. (1985), *Tropami powstańczej przesyłki. Zapiski Zawiszaka*, Warszawa

- Kruszewski Z. A. (2022), *Adam Jerzy Tepper – Powstaniec warszawski. Wspomnienie o przyjacielu, który zginął jako komendant barykady na ul. Mokotowskiej 14/róg Placu Zbawiciela – około 17–18 VIII 1944 r.*, „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik ŚŻŻAK”, Nr 01 (379), styczeń 2022
- Leski K. (2001), *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa
- Ludność (1974), *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, t. II, Archiwalia, red. Madajczyk C., wybrali i oprac. Getter M., Janowski A., Warszawa
- Mokotów (1992), *Mokotów walczy 1944. Zbiór dokumentacji dotyczącej Powstania Warszawskiego 1944 roku na Mokotowie*, t. 2, oprac. E. Ajewski „Kotwa”, Warszawa 1992
- Pierwsze znaczki powstańcze* (1944), *Pierwsze znaczki powstańcze*, „Robotnik. Centralny Organ PPS”, 3 IX 1944, R. LI, Nr 41 (8100):1
- Poczta Polowa. Instrukcja* (1944), *Poczta Polowa. Instrukcja dla piszących*, „Biuletyn Informacyjny”, 13 VIII 1944, Nr 50 – 258: 2
- Poczta Polowa rozwija się* (1944), *Poczta Polowa rozwija się*, „Biuletyn Informacyjny”, 14 VIII 1944, Nr 51-259: 2
- Pużak K. (1989), *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk
- Rozkazy (2021), *Rozkazy dowództwa Powstania Warszawskiego, cz. 1, 10 czerwca – 2 września 1944 r.*, zesp. red. Utracka K., Brodacki R., Chmielarz A., Jasiński G., Warszawa
- Spis (1930), *Spis abonentów warszawskiej sieci telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, Rok 1930/31*, Warszawa 1930
- Spis (1935), *Spis abonentów warszawskiej sieci telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, Rok 1935/36*, Warszawa 1935
- Wyka K. (1984), *Życie na niby. Pamiętnik po klęsce*, Warszawa

Opracowania

- Borkiewicz A. (2018), *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa
- Charków (2003), *Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Warszawa
- Chcieliśmy (2022), Brodacki R., Brudek P., Ukielski P., Utracka K., Wójciuk M.T., Zawistowski A., *Chcieliśmy być wolni. Powstanie Warszawskie 1944*, pod red. A. Zawistowskiego, Warszawa
- Encyklopedia (2000), *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 3, cz. I, 1 VIII–2 IX 1944, oprac. Kunert A. K., Warszawa
- Ender J., Wajsbłum M. (1959–1960), *Grabowski Antoni (1857–1921)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław, z. 5
- Głuszek Z. (1998), „Hej, chłopcy...” *Zawiszczy z Szarych Szeregów*, cz. I. *Konspiracja*, Warszawa 1998;
- Głuszek Z. (2001), „Hej, chłopcy...” *Harcerze Szarych Szeregów w Powstaniu Warszawskim*, cz. II, *Powstanie*, Warszawa
- Halicka B. (2019), *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*, Warszawa
- Jewsiewicki W. (1989), *Powstanie Warszawskie 1944. Okiem polskiej kamery*, Warszawa
- Komorowski K. (2004), *Bitwa o Warszawę. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa
- Kurczewska J., Karkowska M. (2012), *Portret Powstańców Warszawskich – pierwsze socjologiczne przybliżenie, Zestawienie 1*, (praca niepublikowana), Muzeum Powstania Warszawskiego, mps
- Michelis A. de, Rudniewska A. (1993), *Pod rozkazami „Konrada”. Pierwsza monografia III Zgrupowania Obwodu Warszawskiego AK*, Warszawa

MICHAŁ TOMASZ WÓJCIUK

Kapral Zbigniew Antoni Kruszewski „Jowisz” – konspiracyjne i powstańcze losy emigranta

- Mórawski K. (1991), *Warszawskie cmentarze. Przewodnik historyczny*, Warszawa
- Ozimek S. F. (1974), *Film polski w wojennej potrzebie*, Warszawa
- Ozimek S.F. (2003), *Pocztą powstańczej Warszawy. Geneza i działalność poczt polowych – Harcerskiej i Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa
- Pużak K. (1989), *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk
- Rostoniec W. (1989), *Grupa „Krybar” Powiśle 1944*, Warszawa
- Suchcic A. (1997), *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Londyn
- Szarota T. (1978), *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa
- Wójciuk M.T. (2009), *Informacje biograficzne i genealogiczne w zespole Komisji Weryfikacyjnej 1. z Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 1
- Wójciuk M. T. (2022), *Obrońcy Stolicy. Energetycy w Powstaniu Warszawskim*, Kraków
- Zonik Z. (1995), *Elektrownia. Reduta Powstania Warszawskiego*, Warszawa